150-303
41796
117394
Bibljoteka w Wilnie im. Wróblewskich
Lietuvos TSR Centr. Biblioteka Mokslų Akademija

ROK V. Nr 150 (1160)

SŁOWO

Wilno Czwartek 1 lipca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Polska polityka zagraniczna.

„Vossische Ztg." zamieszcza w ostatnim numerze wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim.

Na pytanie, jakie są ogólne wytyczne polskiej polityki zagranicznej brzmiała odpowiedź: Naród polski, jak i cała Europa domaga się pokoju. Dla Polski pokój ten jest konieczny celem odrodzenia wewnętrznego przez wytrwałą pracę. Wkraczamy obecnie w nowy stan naszych dziejów, w którym nasza narodowa praca bezwątpienia wzmoże się znacznie, a mianowicie produkcja, wymiana i zbyt towarów, oszczędności i zaufanie, a więc to co stanowi zasadnicze podstawy współżycia narodów i kredytu.

Polska a Niemcy.

Na pytanie co sądzi o stosunku Polski do Rzeszy p. minister odpowiedział: To co poprzednio powiedziałem o polityce pokojowej Polski dotyczy naturalnie w pierwszym rzędzie naszych sąsiadów. W stosunku do państwa niemieckiego będą zmierzał do utrwalenia normalnych stosunków sąsiedzkich i stworzenia prawdziwej atmosfery pokojowej, która umożliwi wzajemne zrozumienie się i szacunek. Takie umocnienie stosunków między Polską a Niemcami uważam za najważniejszą gwarancję pokojową w Europie.

Zapytany o stan rokowań handlowych polsko-niemieckich p. minister oświadczył: Jak panu wiadomo, pracuje komisja dla spraw celnych już od kilku tygodni i badane są wzajemne żądania dotyczące obustronnych koncesyj celnych.

Rokowania prowadzone przez obie strony zupełnie rzeczowo mają normalny przebieg i pierwsza ich faza jest już zakończona. W najbliższym czasie na propozycję niemiecką wejdzie pod obrady kwestja uprawnień osób fizycznych i prawnych. W przyszłym traktacie handlowym kwestje te razem z obecnie opracowanemi sprawami weterynaryjnemi stanowią integralną część traktatu.

Stanowisko Polski w Genewie.

Na pytanie w sprawie stanowiska Polski w Genewie, minister odpowiedział: Nasze stanowisko w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi Narodów i naszego udziału w tejże pozostanie niewzruszone. Nie jest to w żadnym wypadku podyktowane egoizmem państwowym, ale koniecznością ogólnie pojętą i prowadzącą do stworzenia możliwości rzetelnej współpracy Polski ze wszystkiemi innemi narodami na gruncie Ligi Narodów. Tego rodzaju współpraca nie mogłaby mieć miejsca, jeśliby Polska nie brała czynnego udziału w postanowieniach i przedsięwzięciach Ligi Narodów. Osiągnięcie takiego stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów jest problemem pierwszorzędnym nietylko dla nas, ale dla wszystkich tych, którym zależy na normalizacji stosunków Europy. W sprawie traktatów locarneńskich minister podkreślił, że traktaty te zostały przez Polskę podpisane i ratyfikowane. Nie może być mowy o tem, aby po ich wejściu w życie nie zostały przeprowadzone.

Wycieczki krajoznawcze i turystyczne, które pragną zwiedzić ziemię Nowgoródzką, powinny na tydzień przed przybyciem zawiadomić o ilości osób i na jak długo przyjeżdżają następujące instytucje w Nowogródku:

Dyrekcję Robót Publicznych
p. Adolfa Rogalewicza

lub Związek Ziemian
p. Marję Wierzbowską.

Piegi żółte plamy i pryszcze
usuwa:
„Crem de ROSE"
żądać w składach aptecznych i perfumerjach
SKŁAD GŁÓWNY
St. Kopeć Warszawa, Chłodna 55

ANTONI SKURJAT
artysta-fotograf
tel. 328 Wilno, Mickiewicza 7

Prusy niezadowolone z rządu Rzeszy.

Przemówienie premjera Brauna.

BERLIN, 30.VI. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu pruskiego zagaił premjer dr. Braun poruszając sprawę stosunku Prus do Rzeszy. Zdaniem mówcy rząd Rzeszy nie okazuje zrozumienia dla potrzeb krajów związkowych. W następstwie traktatu wersalskiego Prusy utraciły 1/5 swoich lasów, lecz dotychczas rząd Rzeszy nic za nie nie zapłacił Prusom mimo gwarancji wszystkich krajów w tego rodzaju wypadkach. W dodatku wymaga się aby rząd pruski płacił tenutę dzierżawną za 4.300 ha, które rząd Rzeszy gotów jest oddać pod zarząd pruski. Niestety, zakończył premjer Braun, doszedłem do przekonania, że przywiązanie Prus do Rzeszy zostało wynagrodzone niewdzięcznością.

Antypolska propaganda prusaków.

Zjazd kół śpiewaczych w Prusach wschodnich.

KRÓLEWIEC. 30.VI. PAT. W dniu 26 i 27 b. m. odbył się z udziałem około 6 000 osób zjazd kół śpiewaczych z Prus wschodnich. Na zjazd przybyli również liczni przedstawiciele Gdańska i Niemców z polskiego Pomorza i Kłajpedy. Zjazd miał charakter wybitnie polityczny z ostrzem skierowanem przeciwko Polsce. Wśród Niemców znajdował się osławiony nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej dr. Siehr, który podkreślił, że obecność śpiewaków gwałtem odebranych Niemcom prowincji świadczy o jedności narodu niemieckiego i jego woli ponownego zjednoczenia się.

Motywy pozostania Benesza.

PRAGA. 30 VI. Pat. Szerszy zarząd stronnictwa socjalistów czechosłowackich obradował wczoraj przez cały dzień pod przewodnictwem sen. Klofacza. Klofacz odczytał list ministra Benesza, w którym minister donosi, że zgadza się z poglądem prezydenta Massaryka, i że względu na sytuację międzynarodową i zadania, które czekają państwo w jesieni nie można myśleć o jego dymisji ze stanowiska ministra, jednakże uznaje lojalnie wewnętrzno-polityczne trudności stronnictwa i rezygnuje z mandatu poselskiego.

Większość obecnych sprzeciwiła się przyjęciu do wiadomości tej rezygnacji bez zastrzeżeń. W sprawie tej zajęto jednomyślnie następujące stanowisko: Szerszy zarząd stronnictwa uznaje niezwykle poważne powody, które zmuszają do tego, aby minister Benesz w interesie państwa pozostał na czele ministerstwa spraw zagranicznych. Stronnictwo, jak dotąd będzie i nadal popierało jego politykę zagraniczną. W sprawie rezygnacji z mandatu postanowiono zostawić ministrowi Beneszowi wolną rękę.

Nietakt socjalistycznej „Danziger Volkstimme"

GDAŃSK. 30.VI. Pat. Po intronizacji nowego biskupa gdańskiego organ socjal-demokracji „Danziger Volkstimme" ogłosił pod tytułem: „Odpust letni", wiersz obrażający uczucia ludności katolickiej. Sytuacja wywołana przez ten nietakt ze strony socjalistów zaostrzyła się wkrótce ze względu na to, że socjaldemokraci stanowią wraz z katolickiem centrum koalicję, to też zdawało się, że zajście to doprowadzi do przesilenia senackiego. Udało się jednak zapobiedz kryzysowi, gdyż socjaldemokratyczni posłowie i senatorowie złożyli oświadczenie, w którem potępiają postępek „Danziger Volkstimme".

Losy wojsk Abd-el-Krima?

PARYŻ, 30.VI. PAT. „Petit Parisien" donosi, iż konferencja francusko-hiszpańska zakończyła badanie sprawy losu Riffenów, którzy złożyli broń. Zostaną oni rozdzieleni na poszczególne grupy, z których każda poddana będzie odmiennemu traktowaniu. Abd-el-Krim zostanie wysiedlony do kolonij francuskich w Afryce. Wybór Madagaskaru na miejsce jego pobytu nie jest jeszcze ostateczny.

Wyrok w procesie Kutiskera

BERLIN, 30.VI (PAT). Dziś zapadł wyrok w głośnym procesie Kutiskera oskarżonego o oszustwo. Kutisker skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia i cztery miljony marek grzywny, oraz utratę praw obywatelskich.

Przesilenie marszałkowskie w Kowieńszczyźnie.

Smetona kandydatem na marszłka Sejmu.

KOWNO. 30.VI PAT. Według regulaminu sejmowego Prezydjum Sejmowe musi ustąpić w cztery tygodnie po rozpoczęciu pierwszej sesji. Według pogłosek miejsce marszałka Staugajtisa zająć ma Smetona. Wybór jego należałoby uważać za próbę rozciągnięcia koalicji rządowej na nacjonalistów.

Proces przeciw spiskowcom.

ANGORA, 30—VI. Pat. Przed trybunałem w Smyrnie rozpoczął się proces przeciwko osobnikom zamieszanym w sprawę zamachu na Prezydenta Republiki.

Włochy zwiększają produkcję.

RZYM, 30—VI. Pat. Rada ministrów po rozpatrzeniu sytuacji gospodarczej Włoch uchwaliła szereg zarządzeń, zmierających do powiększenia niektórych działów produkcji narodowej oraz zmniejszenia kosztów ich wytwórczości.

Prof. Kemmerer jedzie do Polski

LONDYN, 30 VI (PAT). Zgodnie z otrzymanemi tu informacjami dnia 23 bm. odpłynęła z Ameryki do Polski komisja rzeczoznawców finansowych z p. Edvinem W. Kemmererem profesorem nauk ekonomicznych uniwersytetu w Princetown na czele. Celem podróży jest zbadanie stanu i zainicjowanie reform w polskim systemie monetarnym, bankowym, podatkowym, rachunkowości oraz w państwowych instytucjach przemysłowych.

Straszliwa eksplozja podczas ćwiczeń wojskowych.

37 zabitych, 30 ciężko rannych, 11 lekko.

WARSZAWA, 30.VI (*tel. wł Słowa*) Z Kowla donoszą: O godzinie 1-ej po południu w Poworsku pod Kowlem odbywały się ćwiczenia wojskowe, w których brał między innemi udział 41 pułk piechoty. Gdy jedna z kompanij przechodziła drogą, eksplodował nagle pocisk artyleryjski, który znajdował się tam prawdopodobnie od czasu wojny światowej.

Skutek eksplozji był straszny. Na miejscu pozostało 37 zabitych, 30 ciężko rannych i 11 lekko. Ciężko ranny oficer por. Kołodziej zmarł. Pośród lżej rannych oficerów znajdują się porucznicy: Małaszewski i Wachnowski.

W odwrotnym stosunku.

Jedynem oparciem rządu prof. Bartla w parlamencie jest kilkuosobowy klub Pracy. Złośliwość która mieści się może w tych słowach nie jest skierowana przeciw rządowi prof. Bartla, lecz przeciw parlamentowi. Rząd prof. Bartla wykorzystał tak silne w społeczeństwie antysejmowe nastroje i w nich znalazł niebylejakie oparcie. Poparcia parlamentu nie potrzebuje. Poparcie klubu Pracy przyjmuje rząd p. Bartla przez kurtuazję raczej, niż z potrzeby, bo jasnem jest że te kilka głosów które rządowi ofiarowuje klub Pracy wraz z zastrzeżeniami swojej wewnętrznej opozycji (p. Thugutt.) nie może mieć żadnego znaczenia. Stąd dobre stosunki klub Pracy—rząd prof. Bartla noszą raczej koleżeński, aniżeli realnie-polityczny charakter.

W kraju klub Pracy żadnego poparcia nie posiada. Od kiedy epuserowie warszawscy przestali polować na litewskie jedynaczki z posagami na Litwie, od tej chwili małe stronnictwa imponują tam na zebraniach politycznych „wpływami na Litwie". Pod tym względem celuje właśnie klub Pracy. Wyrobił sobie znakomitą „litewską" markę. Warszawiacy są przekonani, że 5 osobowy klub Pracy posiada u nas zastępy swoich zwolenników politycznych, całe hufce zwolenników.

Bynajmniej nie w celu dokuczania klubowi Pracy, lecz w interesie prawdy rozwiać musimy tę legendę o „posagu litewskim" klubu Pracy. W istocie na gruncie wileńskim istnieje *nieduża* grupa demokratów, dosyć ruchliwych, skoro po wielu nieudanych próbach (często bardzo nieudanych) udało się im wydawać *Kurjer Wileński* pod utalentowaną redakcją wytrawnego publicysty p. Kazimierza Okulicza. W grupie tej nie brak ludzi wybitnie inteligentnych, interesujących, których od pracy państwowej odsuwać nie należy. Wadą ich może jest przewaga teoryj i to teoryj mglisto sformułowanych, teoryj nieświeżych, bo całkowicie związanych z ruchami myślowemi XIX w. — nad praktyką. Drugą wadą jest ich mała liczba i bardzo słaby, albo może żaden kontakt z prowincją.

Powitaliśmy z uznaniem mianowanie p. Staniewicza. Sądzimy nadal, że rząd p. Bartla pozyskał w osobie p. Staniewicza siłę dobrą, znawcę naszych stosunków gospodarczych pierwszorzędnego. Ale pisałem kiedyś—powiedział ktoś: nikt nie zna polityki polskiej, powiedzieć można z większą słusznością nikt nie zna polityki p. Witolda Staniewicza..

W ostatnich czasach rządowi prof. Bartla klub Pracy i ludzie z nim zrzeszeni wyrządzili kilka istotnie niedźwiedzich usług. Nie popieramy specjalnie rządu prof. Bartla, — lecz popieramy porządek rzeczy, który może oswobodzić od rządów Sejmu i Sejmowładztwa w tej obrzydliwej formie, w której ujawniało się ono przez lata ostatnie. Otóż klub Pracy poszedł tu po linji Demokratów Narodowych, znakomicie wzmocnił mile metody przez zw. ludowo narodowy używane. Na czem polegają te metody:

Na szerzeniu plotek i to plotek jakichkolwiek. Na nieodpowiedzialności plotki. Dziś się puszcza wiadomość, że Piłsudski oddaje Wilno Litwinom, jutro że oddaje koronę Polską ks. Krzysztofowi Bourbon-Parma. Wszystko jedno czy plotka brzmi «prawicowo», czy lewicowo. Plotki takie wykazują coprawda słabość ideową zw. lud.-narodowego, który aż do tak karkołomnych środków musi się uciekać, ale w nastroju nieco nerwowym, jeszcze nie ustalonym i nie uspokojonym po niespodziance zamachu plotki takie swoje robią.

Otóż klub Pracy i panowie z nim zrzeszeni zdobyli się na kilka posunięć, które szły po linji takich plotek, budzenia niepokojów etc. etc. Przedewszystkiem więc uchwała federalistyczna klubu Pracy.—Musimy tu wypowiedzieć pewne zastrzeżenia: My monarchiści polscy nie wyrzekniemy się nigdy marzeń o odzyskaniu granic. Być może, że gdy „żołnierze nasi poić konie będą" jeżeli nie w Moskwie—rzece, jak żołnierze królewicza Władysława, to przynajmniej w górnym Dnieprze i Berezynie, kiedy zajmiemy Litwę Kowieńską, nastąpi czas na wspólnego monarchę z państwem narodowem litewskiem i państwem białoruskiem. Ale dziś każde zwycięstwo terytorjalne białoruskie to strata polska. Dziś posiadamy obszar tak mały, że nie możemy z niego nic wykroić dla Białorusinów czy Litwinów.

Klub Pracy popełnia *ten olbrzymi błąd*, że przeceniając znaczenie ruchów narodowościowych w naszej wsi, *niedocenia wagi właściwej polityki wyznaniowej* na ziemiach polsko białoruskich.

Zadowolnić wieś naszą białoruską, zespolić ją na zawsze z państwem polskiem, zespolić serdecznie można pod dwoma warunkami: 1) dać jej dobrą administrację, 2) zapewnić jej właściwą politykę wyznaniową. Tymczasem proporcjonalnie do hałasów o liberalną politykę białoruską postępują jątrzenia i nietakty w dziedzinie stosunku państwa do Cerkwi Prawosławnej. Jeżeli z tych dwóch warunków: dobrej administracji i należytej polityki cerkiewnej państwo polskie potrafi się dobrze wywiązać, to o pp. polityków białoruskich możemy nie dbać. Będą oni istnieć, kiedy my tego zechcemy, nie będzie ich, albo wpływy ich będą się ograniczały do terenów specjalnie na propagandę komunistyczną podatnych, na których białoruska agitacja skazana będzie na niewdzięczną rolę komunistycznego pomocnika. Żydzi—to siła na naszem terytorjum, komunizm — to wróg z którym się liczyć potrzeba, ale narodowa agitacja białoruska—to najmniej poważne niebezpieczeństwo, albo też najmniej poważny sojusznik.

Tem swojem niewczesnem federalistycznem wystąpieniem pp. z klubu Pracy dali tylko pole do popisu pp. Demokratom Narodowym. Gorzej jednak to z temi nieznośnemi pokrewieństwami politycznemi i manją protegowania swoich ludzi, którą klub Pracy, pomimo słusznych haseł kompletnej apartyjności obecnego rządu, w całej pełni ujawnił.

Nie miano jednak tego taktu, aby uniknąć nazwisk, które *słusznie czy niesłusznie* brzmią prowokacyjnie. Nie mówimy już o tem, że napędzonego z ministerstwa p. *Juljana Łukasiewicza* chcą skierować właśnie do Rygi. Dlaczego do Rygi—czy za układ Suwalski? Gorzej jest z p. *Jerzym Osmołowskim*. Puszczono plotkę, że ma on zostać wojewodą nowogródzkim. Jest to oczywiście plotka, ale trzeba pamiętać, że z czasów jeszcze Zarządu Cywilnego p. Osmołowski jest krytykowany nader ostro, że pogłoska o takiej nominacji, jakkolwiek z gruntu fałszywa, wytwarza całe mnóstwo podejrzeń, nieufności, niepewności.

Wogóle należy zaznaczyć, że pretensje pp. sympatyków z klubu Pracy do rządzenia się w naszym kraju stoją w odwrotnym stosunku do ich liczebności i wpływów rzeczywistych.

Cat.

Z powodu stagnacji

dajemy każdemu możność do nabycia za zł. 2—3 metry czysto wełnianego materjału na garnitur lub kostjum w dowolnych kolorach. Po szczegóły zwracać się do:

Polskiej Centrali Bławatnej,

Łódź, skrzynka pocztowa 281

Sejm i Rząd.

Potanienie kredytu.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że p. minister skarbu, korzystając z możności przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o lichwie pieniężnej, obniżył najwyższą ustawową granicę wymawianych i pobieranych korzyści do 20 proc. w stosunku rocznym.

Ustawa ta została już uchwalona przez Sejm i dnia 30 b. m. była przedmiotem obrad Senatu.

Opierając się na art. 2 wspomnianej ustawy o lichwie pieniężnej w najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie ministra skarbu, normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na 18 proc. w stosunku rocznym. Jednocześnie Bank Polski zamierza zniżyć oficjalną stopę procentową od dyskonta z 12 proc. na 10 proc. w stosunku rocznym.

Pozatem Banki Państwowe mają zniżyć wszystkie stawki procentowe zarówno od swych operacji aktywnych, jak i passywnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego obniża stawki od operacji aktywnych z 18 proc. na maximum 14 proc. w stosunku rocznym, stosując niższe stawki od 9 — 12 proc. przy kredytach o charakterze ulgowym. Oprocentowanie wkładów zostanie również obniżone od 8 do 10 proc. w stosunku rocznym zależnie od charakteru wkładów. Bank Rolny, udzielający kredyty z funduszów państwowych na specjalne cele dla rolnictwa obniża oprocentowanie z 15 proc. na 12, 10 i 9 proc. zależnie od charakteru kredytu. Również i Pocztowa Kasa Oszczędności obniża swe stawki procentowe na maximum 14 proc. i niżej, jak również oprocentowanie wkładów w obrocie czekowym na 7 proc.

Wszystkie powyższe zarządzenia mają wejść w życie z dniem 1 lipca roku bieżącego.

Obecne zarządzenia są pierwszym etapem w kierunku stopniowego dalszego obniżenia stopy procentowej na rynku wewnętrznym.

O tytuł profesora.

WARSZAWA, 30.VI (*tel. wł. Słowa*) Marszałek Rataj przyjął dziś przed południem delegację docentów uniwersytetu, którzy przedstawili swoje postulaty w sprawie przyznania docentom tytułu profesorskiego.

Organizacja biura prasowego Rady Ministrów.

WARSZAWA, 30.VI.(*tel. wł. Słowa*) Dziś o 12 w południe odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie nowomianowany szef biura prasowego Prezydjum Rady Mniistrów p. Grzybowski.

P. Grzybowski poinformował zebranych o nowej organizacji biura prasowego, w myśl której istnieć będą trzy referaty polityczny, gospodarczo-finansowy oraz społeczny. Następnie p. Grzybowski omówił sposoby współpracy i kontaktu z prasą.

Nadwyżka walut obcych w Banku Polskim.

WARSZAWA, 30. VI (*tel. wł. Słowa*) W ostatnich dniach ogromnie zwiększyła się nadwyżka zakupu nad sprzedażą walut obcych w Banku Polskim. Tak np. onegdaj nadwyżka wynosiła w ciągu jednego dnia 1 miljon dolarów.

Strajk pracowników miejskich na Pomorzu.

WARSZAWA, 30.VI. (*tel. wł. Słowa*) Jak wiadomo, od dłuższego czasu trwa już strejk pracowników miejskich w miastach pomorskich. Sytuacja strajkowa przedstawia się poważnie, bowiem zarząd główny związku pracowników miejskich oświadczył, że będzie proklamował strajk powszechny w Warszawie, oile magistraty Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy nie zlikwidują zgodnie z postulatami robotniczemi zatargu Dziś zakomunikowała o tem premjerowi delegacja zw. pracowników z posłem Ziemięckim na czele.

P. Krahelski wojewodą Poleskim.

WARSZAWA. 30.VI (*tel. wł. Słowa*) W tych dniach oczekiwać należy nominacji starosty Łuninieckiego p. Krahelskiego na stanowisko wojewody Poleskiego.

ECHA KRAJOWE

Wakacje się rozpoczęły.

— Korespondencja Słowa —

Wilejka pow., 28-go czerwca.

Rok szkolny oczekiwany z upragnieniem przez jednych, a z lękiem przez drugich, w gimnazjum wilejskiem już się zakończył. Było dużo radości, i smutku. Zrozumiałem jest, że cieszyli się ci, co otrzymali promocję do następnych klas, a płakali ci, co zostali na drugi rok w tej samej klasie, lub z powodu wieku albo też złego sprawowania zostali zupełnie wydaleni.

Na temat tych ostatnich można by szeroko się rozpisać. Wszakże obowiązkiem szkoły jest, nie tylko uczyć, ale i wychowywać. Zsumowywanie z całego roku wszystkich złych czynów dziecka w końcu roku szkolnego, jest niesprawiedliwe.

Obowiązkiem jest, jak komitetu rodzicielskiego, tak wychowawców — nauczycieli na czele z dyrektorem, aby przez cały rok szkolny bacznie śledzili życie pozaszkolne młodzieży, tymbardziej, że to jest gimnazjum koedukacyjne. Stanowczo dyrekcje szkół nie powinny pozwolić uczącej się młodzieży mieszkać w jakichś zakamarkach, gdzie żadna z bab, wynajmująca dane mieszkanie tylko dla interesu, nie ma pojęcia o moralności i higjenie. A u nas niestety, większość uczniów w powyżej opisanych warunkach tak mieszka, i dlatego obliczenie całoroczne pod względem prowadzenia się młodzieży dało smutne wyniki. Wielką odpowiedzialność za to ponosi komitet rodzicielski, wspólnie z profesorami — wychowawcami poszczególnych klas. Ogólny czynnik wychowawczy pogorszył się i z tej przyczyny, że gimnazjum tutejsze nie miało od pół roku swego prefekta.

Dnia 20 b. m. miejscowy proboszcz odprawił mszę św. na intencję dziatwy ze szkoły powszechnej, udającej się na wycieczkę krajoznawczą pod opieką p. Płomińskiego zastępcy inspektora szkolnego. 24. t. m. odbyły się u nas tradycyjne wianki na Wilji, zorganizowane przez zarząd Sokoła, z udziałem uczniów z starszych klas gimnazjum rosyjskiego (gimnazjum polskie nie brało udziału) z zawsze chętnym p. Koraszewskim polonistą tegoż gimnazjum na czele.

Korowód łódek ładnie udekorowanych, oświetlonych kolorowemi lampjonami, tańce przy płonących ogniskach i dźwiękach Sokolskiej orkiestry, oraz różne inne atrakcje, złożyły się na malowniczo ładną całość.

W ostatnich dniach, to jest 21 b. m. na Wilejkę padł cień smutku, albowiem zmarł nagle ś. p. Ignacy Sielicki, naczelnik Kasy Skarbowej. Zmarły zostawił po sobie nieskazitelne imie, jako człowiek pracowity, sumienny i dobry zwierzchnik.

J.

NIEŚWIEŻ.

— **Tępienie susłów.** Wydział Powiatowy rozesłał do urzędów gminnych okólnik w sprawie tępienia susłów. W okólniku zaleca się, by każda Rada Gminy nawiedzonej plagą susłów powzięła uchwałę obowiązującą wszystkich do bezwzględnej walki z klęską trapiącą całe okolice. Uchwała Rady powzięta według załączonego do okólnika wzoru statutu obowiązywać będzie prawnie pod odpowiedzialnością sądową wszystkich mieszkańców danego terytorjum, nie będzie więc takich wypadków, że jeden rolnik tępi susły, a jego najbliższy sąsiad pozwala na ich mnożenie się spokojnie, w rezultacie czego ogromne straty ponosi tak jeden jak i drugi. Byłoby ogromnem niedołęstwem Rady i Zarządu Gminnego, jeżeliby nie powzięto zaleconych uchwał i nie dopilnowano ich wykonania. Jako przykład energicznej obrony przed szkodliwym gryzoniem wymienić można wieś Ściepurzyce w gm. Kleckiej, która w ubiegłym roku wytępiła u siebie 15 tysięcy susłów.

NOWOGRÓDEK.

— **Ś.p. Karolowa Hr. O'Rourke.** Dnia 22.VI b. r. rozstała się z tym światem Marja z Hr. Tyszkiewiczów Hr. Karolowa O'Rourke. Była to osoba niezrównanych zalet, uosobienie dobroci i miłości bliźniego tak wielkiej, jakich się dziś wprost nie spotyka. Przeszła „czyniąc dobrze" w cichości i pokorze, zawsze usuwając się na plan drugi, a innym swoje przypisując zasługi!

Kościół katolicki stracił w tej wielkiej duszy swą niezrównaną pracownicę, służąc wiernie Panu Jezusowi przez całe życie, ze specjalną pieczołowitością dbała o opuszczone kościoły, hojnie obdarzała je pięknemi aparatami, które były przeważnie dziełem rąk własnych.

Symbolem jej życia była „wierność" Bogu i ludziom! Idealna żona, wzorowa pani domu, niezrównana przyjaciółka, osierociła całą duszą Jej oddanego męża, tak przez nią ukochany Wsielub, zostawiając gorący żal i boleść ogromną, nie tylko w sercach serdecznych przyjaciół, ale i tych wszystkich, z którymi się kiedykolwiek w życiu zetknęła. Bóg Ją powołał przedwcześnie po hojną zapłatę, lecz duch Jej jasny z nami pozostał i świecić będzie przykładem przyszłym pokoleniom.

M. W.

— **Zjazd Akademików Województwa Nowogródzkiego.** Zarząd Związku Akademików Województwa Nowogródzkiego podaje do wiadomości, że w dn. 5—8 lipca r. b. odbędzie się w Nowogródku doroczny walny zjazd akademików z. Nowogródzkiej, dla opracowania programu pracy społecznej na następny rok akademicki.

Przybywający uczestnicy zjazdu proszeni są o zgłaszanie się do kol. Kraszewskiego (Nowogródek, Mickiewiczowska 20), gdzie otrzymają przydział bezpłatnego mieszkania.

W związku ze Zjazdem odbędzie się: 1) Odczyt profesora Uniwersytetu Wileńskiego Massoniusa, 2) Wykład informacyjny o wyższych uczelniach i warunkach studjów dla zaproszonych na zjazd maturzystów woj. Nowogródzkiego, 3) Wycieczka na Świteź, 4) Zwiedzenie huty szklanej „Niemen".

NOWICZE.

— **Uzdrowisko akademickie.** Dnia 4 lipca odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu w uzdrojowisku akademickiem w Nowiczach. W związku z tem przygotowaniem, zarząd Br. Pomocy rozesłał już zaproszenia do osób zainteresowanych.

Program otwarcia przedstawia się nast.:

Godz. 9 m. 20 — przyjazd.
„ 10 „ 30 — Msz. św. i poświęcenie jadalni.
„ 14 — 15 — obiad.
„ 17 m. 30—18 podwiecz.
„ 18—19—zabawy sportowe i towarzyskie.
„ 19—20 kolacja.

Uzdrowisko Nowicze cieszy się uznaniem nietylko sfer akademickich. Przyjeżdżają tu nierzadko z Warszawy osoby będące poza studjami akademickiemi. Świadczy to m. inn. o zdrowym i suchym klimacie Nowicz jak również racjonalnem urządzeniu miejsca.

S.

ŚWIĘCIANY

— (t) **Plaga wilków.** Dręcząca mieszkańców pow. Święciańskiego plaga wilków z nastaniem wiosny ucichła zupełnie i dopiero teraz wilki znów dają dość często znać o swojej egzystencji. Ostatnio w Giruciach gm. Łyntupskiej wilki porwały piętnaście owiec, konia oraz pokaleczyły dotkliwie dwa konie.

Niezbędne jest wszczęcie przez władze administracyjne akcji zdążającej do usunięcia tej plagi trapiącej ludność wsi i zaścianków.

Minister Klarner o rolnictwie i przemyśle.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu, przy rozpatrywaniu ustawy o prowizorjum budżetowem na 3 kwartał b. roku, zabrał głos p. minister skarbu Klarner.

Minister zaznaczył, że obecnie przyszła chwila, gdy należy przedstawić program gospodarczy rządu. Celem takiego programu musi być unifikacja gospodarcza. Staje przed nami przedewszystkiem zagadnienie, czy Polska jest krajem rolniczym czy przemysłowym. Ludność państwa w sześćdziesięciu kilku procentach jest rolnicza, natomiast tylko 15 i pół proc. zajmuje się przemysłem. Dochód z rolnictwa wynosi mniej więcej 2/3 ogólnego dochodu społecznego. Ponieważ stopniowe ulepszanie warsztatów rolnych jest rzeczą zupełnie nieskomplikowaną i daje wyniki już w ciągu jednego roku, natomiast podniesienie warsztatów przemysłowych jest o wiele trudniejsze i wymaga znacznych nakładów, a wyroby przemysłowe natrafiają na silną konkurencję, — przeto zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w obecnej chwili nasz dochód społeczny może być powiększony dość łatwo nie przez przemysł, lecz przez warsztaty rolnicze.

Pozatem naogół można powiedzieć, że pod względem rolnictwa stoimy jeszcze na stanowisku prymitywnem.. Pierwszem naczelnem zadaniem naszem musi więc być zwiększenie produkcji rolnej i podniesienie przez to dobrobytu rolnika, który jest największym konsumentem produktów przemysłowych. Jednak na drodze do realizacji tego zadania musimy się uporać z zagadnieniem kredytu, zarówno długoterminowego na meljoracje rolne, jak krótkoterminowego na liczne potrzeby rolnictwa. Rozumiejąc doniosłość tego, rząd przyjdzie z pomocą dla sprawy meljoracji rolnej i zwróci uwagę na możności stworzenia kredytu krótko-terminowego.

Jednakże daleki jestem—zaznaczył z kolei minister—od niedoceniania doniosłości przemysłu, którego rozwój leży także w interesie przeludnionej wsi, aby umożliwić jej emigrację. Polska jest krajem rolniczo-przemysłowym i ma tendencje rozwojowe w kierunku przemysłu. Posiadanie własnego przemysłu zapewnia samowystarczalność i aktywność bilansu handlowego. Zwrócimy przeto uwagę na przemysł, ale tylko na taki, który ma widoki eksportu oraz przemysł, zaspakajający jednocześnie potrzeby kraju, a więc górnictwo, hutnictwo i przemysł leśny.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister omówił kwestię stałości i stosunku cen produktów przemysłowych i rolniczych, zaznaczając, że od nich zależy stałość budżetu państwa, aktywność bilansu oraz stabilizacja i poprawa waluty. Obecnie —stwierdza minister—produkcja przemysłowa jest droga, gdyż fabryki ponoszą wysokie koszta produkcji, obejmujące świadczenia socjalne, koszta pośrednictwa handlowego i drożyznę kapitału. Obniżenie tych cen—to pierwszy warunek rozwoju. Objawy eksportowania zagranicę niżej cen kosztu i odbijania strat na konsumentach krajowych muszą być poddane rewizji.

Z kolei minister zatrzymał się nad kwestją obiegu pieniężnego. Obieg nasz z 5 dolarów na głowę na początku 1925 roku skurczył się do 4 dolarów. Skurczenie to odbija się fatalnie na życiu gospodarczem.

Właściwą drogą powiększenia obiegu jest powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. Zmniejszenie stopy procentowej jest pierwszym krokiem na drodze sanacji naszych stosunków finansowych. Rozporządzenie wydane w dniu dzisiejszym wprowadzi w życie te zasady we wszystkich kierunkach dostępne dla ministra skarbu.

Co do taryf celnych to rząd jest zwolennikiem niskiej taryfy, gdyż kraj o tanich surowcach i taniej sile roboczej powinien być krajem taniej produkcji. Muszą jednak powstać warunki dla takiej produkcji. Nasz system podatkowy jest niejednolity i wymaga gruntownej rewizji.

Kończąc minister oświadczył co następuje: Jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej mamy jednak dobre widoki rozwoju. Będziemy dążyć do unifikacji gospodarczej dzielnic, do poprawy waluty, zwiększenia produkcji rolnej i ułatwienia taniej produkcji przemysłowej, zapewnimy opiekę i możność oszczędzania.

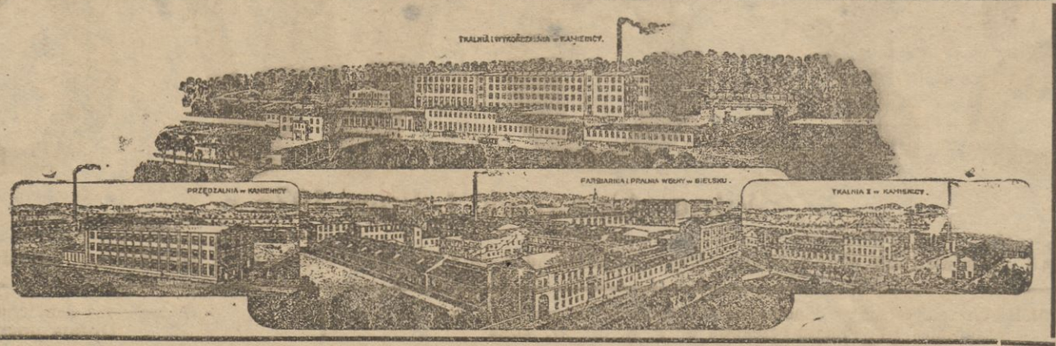

Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA i WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

Skład Fabryczny

na całą Ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949

WIELKA

WYPRZEDAŻ

materjałów sezonu letniego

Ceny o 20% zniżone

Klinika Chirurgiczna U. S. B.

zawiadamia, że od dnia 1 lipca r.b. wstrzymuje na okres wakacyjny przyjęcie chorych. Termin ponownego otwarcia Kliniki będzie w swoim czasie podany tą samą drogą do wiadomości.

Niepowodzenia Litwinów.

Dookoła niedoszłego zjazdu.

Na dzień 24 czerwca z inicjatywy działacza litewskiego Kajruksztisa Litwini wileńscy zainicjowali zjazd Litwinów rolników woj. Wileńskiego. Zjazd ten został początkowo przesunięty na dzień 27, w rezultacie zaś nie odbył się wcale. Przyczyną ostatecznego odwołania zjazdu, który miał się zająć sprawą założenia w Wilnie litewskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz rozstrzygnąć sprawę wzięcia udziału w przyszłych wyborach do sejmu—jest całkowite niepowodzenie, jakie spotkało inicjatorów zjazdu na prowincji. Nieliczni Litwini jacy zamieszkują Wileńszczyznę, nawet przy najdalej posuniętej agitacji, stanowiliby na zjeździe b. słabą grupę, z którą nikt na serjo nie mógłby się liczyć.

Obecnie wśród grona działaczy Litwinów rozważana jest inna koncepcja; zdaniem większości inicjatorów nieodbytego zjazdu należy nasamprzód zwołać miejscowe zjazdy włościan w rejonach Święciańskim, Hoduciskim, Dukształskim, Gierwiackim, Olkienickim, Marcinkańckim, Ejszyskim i Raduńskim, usiłując jednocześnie wciągnąć do tej pracy nieuświadomionych włościan czy to Białorusinów czy Polaków. Zjazdy te mogłyby wybrać z tych okręgów włościan dla prowadzenia spraw mających na celu zorganizowanie prawdziwego zjazdu włościan litewskich w Wilnie.

H.

D-r Wacław Makarewicz

powrócił

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7 w. ul Wileńska 6, m. 7.

W.Z.P. 36.

Z całej Polski.

— **Produkcja wydawnicza i czytelnictwo w Polsce.** Produkcja wydawnicza w Polsce wzrosła znacznie w roku ubiegłym 1925 w porównaniu z r. 1924. Jak stwierdza «Przegląd Księgarski» w r. 1925 wydano ogółem druków 5969 w nakładzie 17.254 796 egzemplarzy. W r. 1925 średni nakład jednego druku wynosił 3.843 egzemplarze, w r. 1924 —3.358 egzemplarzy.

W języku polskim zarejestrowano w r. 1925 druków 5.060 t. j. 84 8 proc. ogółu druków, zaś w r. 1924 —4.144 druki czyli 80.7 proc. ogółu druków. Produkcja w języku polskim zwiększyła się o 916 druków.

Porównywując liczby ludności z liczbami nakładów druków niepeerjodycznych w r. 1925, otrzymamy następujące rezultaty: 1 książka wypada na 1.1 mieszkańca Polski, 1 książka wypada na 0.9 Polaka, na 2 Żydów, na 9.5 Ukraińców, na 61 Białorusinów, na 5 Niemców,

Największą liczbę druków zarejestrowano w r. 1925 z zakresu «poezja, powieść, dramat» — wydano 672 druki t. j. 13·3 proc. ogółu druków polskich. W porównaniu z r. 1924 wydano o 140 druków więcej. Na drugiem miejscu co do ilości druków stoi książka prawna i społeczno naukowa. Na trzeciem miejscu —podręczniki szkolne.

Trzynaste miejsce co do ilości druków, a czwarte co do wysokości nakładu zajmują druki sensacyjne. W dziale tym występuje jednak wyraźna tendencja zniżkowa. Dużą rolę w tej zniżce odegrały wydawnictwa groszowe.

Muzyka w Wilnie.

Popis publiczny uczniów i uczenic Konserwatorjum Muzycznego.

Zwyczajem przyjętym powszechnie, oprócz egzaminów publicznych, zaznajamiających ze stopniem rozwoju wszystkich klas, urządza Konserwatorjum Muzyczne w Wilnie też i popis doroczny swych wychowańców, najbardziej wyróżnionych na egzaminach, mając na celu—przedstawienie szerszej publiczności wyników całorocznej pracy oraz przyzwyczajanie wykonawców — przeważnie bardzo młodych jeszcze — do występów publicznych.

Podobnie, jak i w latach ubiegłych, popis się odbył w sali „Lutni", wykazując niezaprzeczenie bardzo cenne rezultaty zarówno pracowitości wychowańców, jak i celowego ich kierownictwa przez zespół nauczycielski. Cały popis osiągnął poziom, którego nie potrzebowałaby się wstydzić żadna — nawet najlepiej renomowana — uczelnia muzyczna. Uświadamiającemu sobie dokładnie zadanie główne każdego konserwatorjum—kształcenie wykwalifikowanych muzyków orkiestrowych, pedagogów wszelkich rodzajów i t.d. — nie tylko wirtuozów estradowych, — wielce dodatnim jest objaw stałego rozwoju klas instrumentów orkiestrowych. Coraz się więcej rozwijające zapotrzebowanie m u z y k i orkiestrowej w Polsce niemało się przyczyni do podniesienia muzykalności ogółu, dając jednocześnie odpowiednie pole pracy muzykom zawodowo do tego przysposobionym, bez konieczności szukania ich zagranicą, jak to było przy organizowaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, kiedy było wręcz niemożliwem znalezienia w kraju dostatecznie umiejętnych waltornistów, fagocistów i t.p., co zmusiło do zaangażowania na—względnie—wysokie wynagrodzenie całego szeregu cudzoziemców.

Każdy nauczający chce pokazać wyniki swej całorocznej pracy, a byłoby całkiem niesłuszne pominięcie ucznia, równie dobrze spełniającego swe zadanie w porównaniu z innymi. To się przyczynia do nieuniknionego przeciążenia programu z wyraźną szkodą najbardziej zaawansowanych, grających pod koniec popisu, kiedy słuchacze już mają uwagę przemęczoną.

Zwykle więcej zaciekawienia, niżeli upodobania, wzbudzają w publiczności występy grających na instrumentach dętych, mniej się nadających do wykonania dłuższego utworu solowego, niezbędnego wszakże do wykazania umiejętności tak obecnie wysoko sięgającej i wymaganej w grze orkiestrowej. Szlachetne brzmienie i zupełne owładnięcie strony technicznej wykazał puzonista p. Gonczarow (kl. prof. Reszke). Dobrze już zaawansowany flecista p. Kulpa (kl. prof. Małachowskiego) sprawnie wykonał temat z warjacjami. Zupełną pewność w opanowaniu tak trudnego instrumentu wykazał fagocista p. Przędziński (kl. prof. Rutkowskiego).

Dział gry skrzypcowej reprezentowali: p. Jeger (kl. prof. Sołomonowa), który wykonaniem koncertu Mozarta dał poznać rzetelne podstawy techniczne i muzyczne, zdobyte w dobrej szkole; p. Mikosza (kl. prof. Ledóchowskiej), którego znaczne postępy wyraźnie się zaznaczyły w bardzo dobrem opanowaniu trudnej i wdzięcznej „Fantasia appasionata" Vieuxtemps'a; najwięcej zaawansowanym okazał się młodociany p. Poleski (kl. prof. Ledóchowskiej), nie po raz pierwszy już składający dowody swego talentu nad wiek rozwiniętego w brawurowem odegraniu dwóch ostatnich części sławnego koncertu (g-moll) Brucha.

Tylko dwie, obdarzone ładnemi głosami, śpiewaczki: p. Szelążanka (kl. prof. Święcickiej), wykonawczyni kołysanki z op. „Afrykanka" Meyerbecera i p. Zwidrynówna (kl. prof. Ludwiga), wykonawczyni „Styrienne" z op. „Mignon" Thomasa, reprezentowały muzykę wokalną bardzo dodatnie czyniąc wrażenie ogólne; nie zdaje się jednak właściwem skierowywanie w stronę koloratury głosów, nie posiadających z natury niezbędnej do tego lekkości.

Jak zwykle, najbogatszy był dział fortepianowy. Wyborną szkołę przechodzi p. Czuchowska (kl. prof. Tymińskiej), uzdolniona wykonawczyni warjacyj Haendla. Muzykalnie i technicznie bardzo sprawnie grała p. Wasilewska (kl. prof. Ranuszewiczowej) etjudy Loeschhorna i Moszkowskiego, nadto jednostronnie uwydatniające mechanizm gry ze szkodą strony uczuciowej.

Najobficiej była przedstawiona klasa wychowańców najbardziej zaawansowanych i kształcących się pod świetnym kierunkiem prof. Kimontt—Jacynowej. Najpierw wystąpił wybitnie uzdolniony p. Jeśman, który z sentymentem odegrał „Noc wiosenną" Schumann—Liszta i z polotem etjudę (Fis-dur) Arenskiego. Młodocianemu pianiście trzeba jeszcze więcej nabyć tężyzny przeciw grożącemu przeczuleniu. Wybornie odegrała p. Kacewówna (ze swą mistrzynią przy drugim fortepianie) pierwszą część wspaniałego koncertu (a-moll) Griega.

Dwie ostatnie części koncertu (f-moll) Szopena (z towarzyszeniem orkiestry) ze znaczną dojrzałością inteligentnego ujęcia i strony technicznej wykonała p. Wokulska — Piotrowiczowa. Zawsze interesująca gra p. W. Trockiego bardzo się dodatnio przedstawiła w kapitalnych «Etjudach symfonicznych» Schumanna. Z powodzeniem zupełnem wywiązała się p. Hieb-Koszańska z nielada odpowiedzialnego zadania, grając tak — pod każdym względem—trudną «Balladę» (f moll) Szopena. Akompanjamenty do koncertów wykonała bardzo dobrze orkiestra uczniowska Konserwatorjum, wzmocniona przez udział kilku muzyków zawodowych, pod kierunkiem doświadczonym dyrektora Wyleżyńskiego.

*

Drugi koncert symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim ściągnął ogromny zastęp słuchaczów, ciekawych poznać znakomitego skrzypka Michała Erdenkę, jako dyrygenta orkiestry. Program był złożony wyłącznie z dzieł Czajkowskiego — piękna symfonja piąta (e-moll), część suity na orkiestrę smyczkową i wspaniała uwertura „Romeo i Julja" oraz „Sérénade melancolique" na skrzypce, prześlicznie odegrana przez p. Erdenkę z towarzyszeniem fortepianu (p. Gordziałkowka Erdenko).

Tak wybitny muzyk, znający doskonale wykonywane utwory, przedstawił się jako bardzo dobry dyrygent, nie wykazując wszakże tak potężnych właściwości indywidualnych, jakie się dają poznać w jego niepospolicie świetnej grze na skrzypcach.

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

W stowarzyszeniu Kupców Chrześcijan.

W Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan organizuje się obecnie podział sekcyj, stosownie do branż poszczególnych.

W dniu 22 czerwca br. w lokalu Stowarzyszenia odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie najliczniejszej sekcji „Kolonjalno-spożywczej". Obrano tymczasowy komitet organizacyjny w składzie trzech osób, pp. Wojciecha Gołębiowskiego, Jana Kality i Leona de Tillier.

Następnie uchwalono zwołać posiedzenie tejże sekcji na 1-go lipca b. r.

W stadjum organizacyjnem znajdują się sekcje np. bławatna, winno-wódczana i galanterji żelaznej.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie podaje do wiadomości swych członków, iż w Sekretarjacie Stowarzyszenia ostatecznie zostały ustalone godziny urzędowania od 9—11-ej i od 5—9-ej popoł.

W godzinach powyższych biuro załatwia wszelkie sprawy związane ze Stowarzyszeniem. (Sch)

KRONIKA MIEJSCOWA

— (o) **Likwidacja fabryk zapałek w Wilnie.** Jak nas informują w ubiegłym miesiącu zostały ostatecznie ukończone prace szacunkowe, dokonywane jednocześnie przez ekspertów z ramienia rządu; jak również przez szwedzkich rzeczoznawców ze Stokholmu. Oszacowano 18 fabryk na terenie całej Rzeczypospolitej. W najbliższych dniach będzie załatwiona z fabrykantami sprawa umowy wykupu. Wileńskie fabryki zapałek „Wilja" i „Znicz", po skupieniu maszyn zostaną zlikwidowane.

— (o) **Skargi odwoławcze.** Urzędy skarbowe przystąpiły już do rozpatrywania odwołań na podatek obrotowy za rok 1925, złożonych przez płatników.

W myśl nowej ustawy wszyscy fabrykanci, kupcy, domy ekspedycyjne, banki, poczta i koleje obowiązane są do udzielenia władzom podatkowym wszelkich danych, tyczących się ich klijentów co do obrotów jakie przeprowadzały.

Wobec tego urzędy skarbowe zwróciły się do wyżej wymienionych instytucyj i na podstawie ich wyjaśnień, względnie kontroli w ich księgach, będą stwierdzały słuszność podanych w odwołaniach danych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

30 czerwca 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,80	9,60	9,62
Holandja	402,50	403,50	401,50
Londyn	48.30	48,65	47.68
Nowy-York	10.—	10.02	9.95
Paryż	29,10	29,10	29,50
Praga	29,65	29,72	29,58
Szwajcarja	193,90	194,38	193.42
Wiedeń	141 50	142.85	141.15
Włochy	36.30	36,39	36,21
Belgja	27,72	27.82	27,68
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa	65.23	(w złotych 675,—	
„ kolejowa	148,00	—	—
5 pr. pożycz. konw.	32,32	32.75	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast. ziemskie przedw.	23,85	23.95	23,90

ś. † p.

Marja Krzycka

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 30 czerwca 1926 r. w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej na Antokolu na cmentarz po Bernardyński odbędze się dnia 2go lipca o g. 5 ej po południu.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy na cmentarzu do Bernardyńskim zostanie odprawione dnia 3 go lipca b. r. o godz. 10 ej rano, poczem nastąpi pogrzeb.

O czem zawiadamia pozostała

rodzina

ś. † p.

Najdroższy i najmilszy syn nasz

Witold Aleksiuk

zmarł w dniu 26 czerwca wieczorem przeżywszy lat 15 Stroskani

Rodzice.

KRONIKA

CZWARTEK	
1 Dziś Teobalda	Wsch. sł. og. 2 m. 34.
Jutro Naw. N.M.P.	Zach. sł. o g. 7 m. 31

URZĘDOWA.

— (t) **Starania województwa o pożyczkę na roboty inwestycyjne.** Wojewoda wileński zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych aby te łącznie z ministerstwami P. i O. S. oraz Robót Publ. przyznało miastu Wilnu dodatkową pożyczkę na uruchomienie robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia dalszych szeregów bezrobotnych.

Wysokość tej pożyczki miałaby wynosić 200 tys. złotych, jako cztery raty po 50 tysięcy. Raty te wpływałyby do kasy miejskiej równolegle do przyznanej już sumy 200 tys. złotych miesięcznie.

— (t) **W sprawie wypłacania dalszych kuponów półrocznych od obligacyj.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło panu wojewodzie powiadomić Magistrat m. Wilna, że z dniem 1.VII rb. należy przystąpić do wypłaty dalszego kuponu półrocznego od obligacyj podległych konwersji w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta.

Ministerstwo zaznacza, że przy wypłacaniu kuponu mają zastosowanie wytyczne dotyczące wypłat jednego półrocznego kuponu za rok 1925 zawarte w tem rozporządzeniu.

— (o) **Udzielanie pożyczek na odbudowę po pożarze.** Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych zawiadomiła magistrat m. Wilna o zmianie dotychczasowego trybu udzielania pożyczek ulgowych na odbudowę zagród ogniotrwałych po pożarze i na pokrycie budowli istniejących materjałami ogniotrwałemi.

Pożyczki ulgowe na oobudowę ogniotrwałą po pożarze i pokrycie ogniotrwałe udziela instytucja z funduszów wydzielanych z nadwyżek po zamknięciach bilansowych, Pożyczki te będą udzielane i nadal poszczególnym petentom w miarę posiadanych funduszów. Jednakże nie wszystkie podania o pożyczki mogą być uwzględnione ponieważ potrzeby wielokrotnie przewyższają fundusze.

Podania pogorzelców o pożyczki należy kierować do Wileńskiego oddziału wojewódzkiego P. D. U. W., a to w celu przyśpieszenia załatwienia sprawy.

Polska Dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych opracowała obecnie plan corocznego podziału pożyczek na dachy ogniotrwałe. W myśl powyższego planu będą wyznaczone na Kresach Wschodnich te powiaty, w których w roku 1926 taka akcja pożyczkowa ma być przeprowadzona. Przypuszczalnie za miesiąc wzmiankowane powiaty będą wyszczególnione.

SAMORZĄDOWA.

— (x) **Pożyczka dla Sejmiku pow Wil.-Trockiego.** Onegdaj starosta pow. Wil.-Trockiego powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawie wyjednania w Ministerstwie Robót Publicznych pożyczki w sumie 60.000 zł. na budowę dróg, mostów i t. p. Według otrzymanych informacji ministerstwo Robót Publ. przyznało dla wspomnianego powiatu tylko 30 000 zł. i to z powodu braku odpowiednich funduszów na powyższe cele. Pożyczka ta będzie zrealizowaną po załatwieniu odpowiednich formalności przez samorząd pow. Wil.-Trockiego.

MIEJSKA

— (x) **„Święto strażackie" w Wilnie.** W dniu 29 czerwca r. b. wileńska straż ogniowa obchodziła uroczystość «Święta strażackiego». Zgodnie z programem, punktualnie o godz. 8 ej rano z czatowni straży ogniowej rozległ się hejnał, który był hasłem rozpoczęcia święta. Poczem zaczęli się gromadzić zaproszeni goście, wśród których można było zauważyć: Dowódcę Obozu Warownego w Wilnie gen. Pożerskiego, inspektora Głównego związku straży ogniowej Rzeczypospolitej Polski p. Radwana, dyr. Polsk. Dyr. Wzaj. Ubezp. p. Rackiewicza, inż. Tuliszkowskiego z Warszawy, naczelnika Wojew. Wydz. Bezpieczeństwa p. Dworakowskiego, przedstawicieli Magistratu w osobach p. p. prezyd. Bańkowskiego, wiceprezyd. Łokuciewskiego, oraz członków Rady Miejskiej, przedstawicieli prasy wileńskiej, cały szereg przedstawicieli instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych.

O godz. 9. 20, zebrani udali się do Kościoła Św. Ducha, gdzie przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego odprawiona została msza św. przy dźwiękach orkiestry wil. straży ogniowej, pod batutą p. Telmaszewskiego. Następnie odbyło się poświęcenie trzech samochodów straży ogniowej, oraz karetki samochodowej miejskiego Pogotowia Ratunkowego, poczem J. E. ks. bisk. Bandurski wygłosił okolicznościowe, krótkie, lecz serdeczne przemówienie, w którem podkreślił działalność i znaczenie straży ogniowej.

Po przemówieniu J. E. biskupa Bandurskiego prezes wil. związku straży ogniowej i dyrektor Polsk. Dyr. Wzaj. Ubezp. p. Rackiewicz udekorował odznakami 22 funkcjonarjuszy wil. straży ogniowej za długoletnią i nieskazitelną służbę i ratowanie ginących podczas pożarów. Po dokonanej dekoracji komendant p. Waligóra złożył w krótkiem i treściwem przemówieniu podziękowanie wszystkim zebranym gościom za zaszczycenie swoją obecnością uroczystości.

W końcu odbyły się na placu wil. straży ogniowej, przy ul. Dominikańskiej ćwiczenia strażaków. Skromne śniadanie w sali koszarowej dopełniło programu.

Święto to, które odtąd rok rocznie bedzie obchodzone, pozostawiło w pamięci, jak strażaków, tak i uczestników uroczystości sympatyczne wspomnienie.

— **Przyjazd gości węgierskich do Wilna.** We środę dnia 30 b. m. między godz. 6 a 7 odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody p. O. Malinowskiego posiedzenie organizacyjne komitetu przyjęcia grupy gości węgierskich, członków klubu «Patria», składającej się z literatów, dziennikarzy i artystów, którzy w liczbie około 10 przybędą z Warszawy 9 lipca o godz. 8 rano, wyjadą zaś z Wilna nazajutrz rano pociągiem pośpiesznym.

Do komitetu przyjęcia wycieczki należą: czlankowie T-wa Przyjaciół Węgier prof. M. Zdziechowski (prezes), prof. A. Parczewski, prof. F. Bossowski, hr. M. Broel-Plater i redaktor St. Mackiewicz, pozatem ks. biskup dr. Wł. Bandurski, wicewojewoda Malinowski, prezydent miasta Bańkowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy A. Bukowski, prezes Związku Literatów Jankowski, wiceprezydent miasta Łokuciewski, członek zarządu Syndykatu Dziennikarzy M. Józefowicz i prof. F. Ruszczyc.

Pierwsze posiedzenie komitetu przyjęcia wycieczki więgierskiej odbiędzie się pod przewodnictwem J. M. rektora Zdziechowskiego dnia 5 lipca b. r. o godz. 6 wieczorem w małej sali Województwa.

— (x) **120 dzieci na kolonje letnie.** W dniu dziziejszym Wydział Szkolny przy Magistracie m. Wilna wysłał na kolonje letnie do Borku w pow. Oszmiańskim 120 dzieci z poszczególnych szkół powszechnych m. Wilna. Jednocześnie wysłane zostały dzieci na półkolonje, mieszczące się na krańcach Wilna.

WOJSKOWA.

— (i) **Wojsko czci rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych.** Dowództwo Obszaru Warownego wydało zarządzenie, aby w dniu 4 lipca rb. t. j. w 150-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych we wszystkich oddziałach zorganizowane były uroczystości wewnętrzne, w programie których byłyby pogadanki i koncerty.

— (i) **Połączenie telefoniczne Wilno—Pohulanka.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zezwoliła na połączenie wojskowych stacji pomocniczych w Podbrodziu z centralą w Wilnie.

Od 1 lipca zatem dowództwo obozu ćwiczeń Pohulanka i dowództwo 4 p. uł. Zaniemeńskich będą mogły korzystać z połączeń z Wilnem.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (t) **Wyniki rekrutacji do Francji.** 2 lipca rb. wyjadą do Francji robotnicy rolni, którzy zostali w dniu 26 bm. zarekrutowani na wyjazd do Francji przez specjalnych wysłanników misji francuskiej.

Z ogólnej liczby 150-ciu kandydatów na wyjazd zaledwie 98 miu (95 mężczyzn i 3 kobiety) wyjadą na te roboty.

SĄDOWA.

— (t) **Prokurator Hurczyn przed sądem.** W dniu 2 lipca rozpoznawana będzie głośna sprawa o nadużycia pieniężne b. prokuratora sądu Okręgowego w Wilnie Hurczyna. Sprawa ta rozpoznawana będzie przy drzwiach otwartych, jednak ze względu na zaciekawienie wzbudzające swą sensacyjnością i ewentualny ścisk wejście na salę będzie udostępnione jedynie po okazaniu karty wstępu wydawanej przez sekretarjat Wydziału Karnego.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY

— (t) **Święto 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.** Ku uczczeniu 150-lecia ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbędzie się w Wilnie szereg uroczystości których przebieg będzie następujący:

W sobotę dnia 3 lipca w Sali Miejskiej—dla dziezi ze schronisk m. Wilna wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie i kinematograf. Tegoż dnia o godz. 6 ppoł. w auli kolumnowej USB odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu Ameryki. Wstęp wolny. W niedzielę dn. 4 lipca o godz. 9—30 na placu Katedralnym odprawiona zostanie przez J. E. biskupa Bandurskiego msza polowa z kazaniem. Po nabożeństwie nastąpi defilada, poczem w ciągu dnia odbędą się zawody sportowe i regaty na Wilji.

Komitet organizacyjny obchodu zwraca się z prośbą do pp. właścicieli domów o udekorowanie kamienic chorągwiami w niedzielę.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń w Wilnie,** niniejszem wzywa wszystkie organizacje, z powodu Święta Amerykańskiego, do wzięcia udziału przez wysłanie sztandarów wraz z delegacjami w liczbie 4 ch osób (prezes, chorąży, i dwuch asysty) w niedzielę, dn. 4 go lipca r. b. o godz. 9 min. 15 rano w uroczystej Mszy Polowej na placu Kafedralnym, oraz we wspólnej defiladzie.

Przyczem, Stowarzyszenie Dowborczyków i Towarzystwo «Sokół» wysyłają swoje Oddziały Reprezentacyjne w pełnych uniformach, w liczbie po 24 osób na czele z własnemi orkiestrami.

Na czele zaś delegacji innych organizacyj będzie orkiestra Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

Pożądanym jest udział Polskiej Młodzieży Akademickiej, oraz Korporacji Akademickich.

Porządek utrzymywany będzie przez pp. Kiersnowskiego Władysława, Smilgiewicza Władysława i Martanusa Franciszka, którzy będą posiadali na rękawach opaski o barwach narodowych z literami Z P.S.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd chóru „Echo"** uprasza wszystkich swych członków o przybycie w dniu 1 lipca, we czwartek, na próbę generalną balladyl A. Mickiewicza „Powrót Taty", która ma być wystawiona w niedzielę 4 lipca r. b. w Sali Miejskiej.

— **Zjazd Geologów w Wilnie.** Dnia 4 lipca rozpocznie się w Wilnie VI zjazd geologów polskich i walne zgromadzenie polskiego tow. geologicznego. 4 lipca o g. 10 ej otwarcie zjazdu, referaty profesorów M. Limanowskiego i Rydzewskiego o budowie geologicznej wschodniej części Rzeczypospolitej, dyskusja. Popołudniu posiedzenie administracyjne w zakładzie geologicznym Uniwersytetu. 5 lipca Wycieczka do ponar, Trok. 6 lipca wycieczka do Zielonych jezior. 7 lipca wyjazd do stacji Mosty, z Mostów statkiem do Grodna. 8 lipca wycieczki w okolicy Grodna. Wieczorem zakończenie zjazdu.

Zjazd zapowiada się niezwykle licznie. Dotychczas zgłosiło się 61 osoba.

— **Walne zebranie Dowborczyków.** Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, p. n. „Ku Chwale Ojczyzny", niniejszem podaje do wiadomości wszystkich członków Okręgu Wileńskiego, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w pierwszej połowie miesiąca lipca r. b.

Członkom, którym przysługuje prawo wzięcia czynnego udziału w zgromadzeniu — zostaną rozesłane imienne zaproszenia.

Członkowie zaś, zalegający w opłacie sześciu kolejnych miesięcznych rat wkładek członkowskich — tracą prawo wzięcia czynnego udziału w zgromadzeniu.

Jednocześnie wzywa się, po raz ostatni, wszystkich członków, zalegających w opłacie wkładek członkowskich — do wpłacenia takowych do dnia 3-go lipca r. b.

RÓŻNE.

— **Zapisy nowowstępujących uczennic** w szkole powszechnej żeńskiej L 22 (Mała Pohulanka 8)—dnia 1, 2, 3 lipca od godz. 1 do 4 w czytelni „Świt".

TEATR I MUZYKA.

— **Występ S. Gruszczyńskiego w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś Wilno gościć będzie znakomitego artystę tenora bohaterskiego opery warszawskiej — S. Gruszczyńskiego. Fenomenalny ten artysta obdarzony nadwyraz pięknym głosem — wystąpi na koncercie Wil. Orkiestry Symfonicznej, czarując słuchaczy wykonaniem wybitniejszych arji i pieśni. Orkiestra pod dyrekcją Mikołaja Salnickiego wykona: Webera — «Oberon», Godarda — Walc, Moniuszki — «Parja», Noskowskiego — Polonez elegijny, Griega — Wiosna.

Początek o g. 8 ej wiecz Ceny biletów: wejście — 1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe — 50 gr.

— **Teatr Letni.** Dyrekcji Teatru Letniego udało się pozyskać znakomitą artystkę Elnę Gistedt jeszcze na kilka występów. Dziś ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem operetka Gilberta «Paryżanka» z udziałem Elny Gistedt, Dowmunta, Domosławskiego, Zbojnickiego i innych. W piątek «Orłow», Kasa czynna od 11 do 1 w Teatrze Polskim, od g. zaś 3 w Teatrze Letnim.

PIEGI
plamy i opaleniznę
usuwa krem
Precioza
Perfection
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych.

Kiermasz antokolski.

Zakotłowało się na Antokolu już w niedzielę. Korowody wozów ściągały z wiosek, obładowane wszystkiemi możliwemi darami natury, że wspomnę tylko o jajach, truskawkach, śledziach, śmietanie, butach, wyrobu wiejskiego, kanarkach, któż wreszcie wyliczy wszystko co zawierały wozy.

Deszcz minorowo nastroił eksponentów przemysłu wiejskiego z trwogą wyczekiwano dnia św. Piotra i Pawła.

I, o radość! Przyszło zmiłowanie boskie i — chcć słońca skąpo było — pogoda wypadła zacna.

Od rana już wilnianie poczęli pielgrzymkę na Antokol dla zwiedzenia dorocznego kiermaszu. Huczno i gwarno zrobiło się nagle na pustym zazwyczaj placyku. Wzdłuż ulicy Kościuszki rozstawiono gęsto od kościoła aż po więzienie stoły z towarami.

Prym pod względem ilości dzierżyły — jak zwykle — obwarzanki smorgońskie w niezliczonej ilości reprezentujące godnie m. Smorgonie. Dziatwa mogła opchać się niemi dowoli.

Dalej spoczywały w koszykach owoce: poziomki, truskawki, czarne jagody, mające duży popyt, jako nowalijki.

Jakiś chłopak, popychając przedsię wózek, wołał głosem na puszczy «prawdziwe amerykańskie *morożennoje!* po pięć i po dziesięć groszy!» Inny znów pojecał własnej roboty pierniki z piękną inkrustacją. Panienki na gwałt kupowały różnokolorowe serca z ciasta z wypisanemi imionami i dedykacjami jak np.: «Drogiej *Juzi* kochającey Piotr» albo «Pamiętaj o mnie, Pawełek». Kędyś na uboczu stoi sobie zakłopotany mieszczuch, trzymajucy w jednej ręce śledzie i truskawki, w drugiej na smyczy nastroszonego jamnika o sześciu omal nogach. Nie miał już w czem nieborak trzymać obwarzanków. Zawiesił je po długiem wahaniu na pentelce od marynarki.

Dalej stoją kałamaszki, oglądane przeważnie przez obywatelstwo. Oględziny polegają na badaniu trwałości i elestyczności resorów.

Na wieczór ciągnęli wilnianie do miasta obładowani zakupami. Nienasyceni zysków wieśniacy do późnej nocy już przy blasku świeczek przedawali resztę towaru.

Koniec kiermaszu położyła policja, która z godnością obchodząc stoły nawoływała do odwrotu. W porządku należytym od maszerowały wozy już puste. Placyk opustoszał. I tylko mnóstwo śmiecia i podartego papieru świadczyło o minionym ruchu.

Sch.

NADESŁANE.

Żyto „Rogalińskie".

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że przeniesiono na majątki hr. Raczyńskiego Rogalin — Jeżewo — Koszkowo w Wielkopolsce i Dębica w Małopolsce hodowlę żyta rejestrowanego dotychczas jako Glabisza Petkus 100, obecnie zaś nazwanego i zarejestrowanego jako: «oryginalne żyto Rogalińskie R. Raczyńskiego».

Żyto z Rogalina bywało już oddawna poszukiwane i nabywane do siewu, okoliczność ta skłoniła hr. Raczyńskiego do ufundowania własnej hodowli. Chcąc jednak osiągnąć szybszy i jednocześnie pewniejszy wynik, postanowiono nabyć odmianę już wypróbowaną w doświadczeniach. Biorąc więc pod uwagę dane z konkursów doświadczalnych, nabyliśmy i przenieśliśmy na nasze majątki wyhodowaną w bliskiem sąsiedztwie i podobnych warunkach odmianę Glabisza Petkus 100., która od szeregu lat odznaczała się w konkursach plennością i odpornością. Razem z elitami nabyliśmy bogaty materjał mateczny, od wielu pokoleń podlegający indywidualnej selekcji, a także potomstwa stale przeprowadzanych nowych krzyżówek.

Hodowlę żyta Rogalińskiego rozpoczęto w roku 1914 (pierwotnie jako Glabisza Petkus 100.) przez wyodrębnienie z żyta Petkuskiego Lochowa celnych roślin mateczych. Z potomstwa tych roślin dobiera się następnie corocznie najlepsze osobniki, prowadząc selekcję indywidualną linjami macierzystemi (połączonemi wspólnem zapylaniem). Resztę potomstwa poszczególnych roślin dzieli się na nadające się do rozmnażania i na gorsze, które się eliminuje. Oczywiście przedewszystkiem eliminuje się całkowicie najgorsze rodziny (całe potomstwa), z których ani rozmnożeń ani pojedyńczych osobników się nie zachowuje.

Jednocześnie celem zabezpieczenia się przed ewentualną degeneracją oraz dla stworzenia nowych korzystnych kombinacji genetycznych przeprowadzano liczne krzyżówki, których potomstwa poddawano następnie selekcji. W ten sposób hodowca ma możność tworzenia i zatrzymywania szczęśliwych połączeń czynników genetycznych, eliminuje zaś znaczną część nowo powstających typów niekorzystnych, przez co nietylko utrzymuje odmianę na wysokim poziomie plenności, lecz nawet osięga pewien postęp. Prowadząc hodowlę w kilku oddzielnych grupach i łącząc materjał w ostatnim roku poprzedzającym sprzedaż, uzyskujemy świeże przekrzyżowanie rodzin. Heterozja będąca wynikiem tych świeżych przekrzyżowań zwiększa żywotność i bujność wegetacji najbliższych pokoleń, warunkując tem większą plenność naszego żyta.

Żyto Rogalińskie pod względem długości i zbitości kłosa jest pośrednie między typem zbitokłosem (jak np. żyto Wierzbieńskie) a typem wydłużonym (np. Zelandzkie). Przy selekcji uwzględnia się przedewszystkiem rośliny o kłosach równo czterograniastych przy liczbie kłosów około czterdziestu, ziarnie podłużnem, o barwie zielonoszarej, plewie dobrze okrywającej ziarno.

Żyto Rogalińskie ma okres wegetacyjny zbliżony do Petkuskiego, Stosunek ziarna do słomy zbliża się najczęściej do 1 : 2. Jest ono odporne na wymarzanie i wyleganie, a także na choroby, a przedewszystkiem na rdzę. Nadaje się na wszystkie gleby o lepszej kulturze. Żyto jest odporne na posuchę, wytrzymuje także nieźle pewien nadmiar wilgoci.

Podajemy jako najbardziej objektywne polecenie żyta Rogalińskiego poniżej zestawione wyniki doświadczeń porównawczych, przeprowadzonych anonimowo za inicjatywą Wielkopolskiej Izby Rolniczej w roku 1924-25 z sześciu odmianami żyta według nr. 12. Poradnika Gospodarczego z roku 1926.

MIEJSCOWOŚĆ	Glabisza Petkus 100	Wierzbieńskie	Sobieszyńskie	Lochowa Petkus	Zelandzkie Hildebrand	Dańkowskie	Wzorzec
	q.	z		1		h a.	
Gola	23,93	20,55	24,18	24,23	26,08	25,66	24,98
Lgów	25.75	23,42	23.75	28,58	26,08	22,58	22,50
Łagiewniki	29,42	28,00	29,75	29,42	27,63	28,13	—
Pamiątkowo	38,13	34,50	32,88	36,63	35,63	31,25	35,63
Sobótka	35,17	37,17	33,17	36,33	37,33	35,33	—
Więcławice	41,65	37,98	38.65	39,48	43,48	35,98	41,33
Włoszanowo	30,26	25 16	27,14	28 26	27.82	26.86	29,28
razem	224.31	206.78	209,52	222,93	224,05	205,79	—
przeciętnie z 1 ha	32,04 q.	29,54 q	29,93 q.	31,85 q.	32,00 q.	29,39 q.	--

Żyto nasze stanęło na 7 doświadczeń 1925 roku 3 krotnie na I-em miejscu przed 5ma innemi pierwszorzędnemi łodmianami, w przeciętnych zaś sprzętach wydało żyto Petkus 100 najwięcej z wszystkich odmian i jak z zestawienia wynika śmiało konkurować może z ogólno znanemi i cenionemi odmianami żyta zarówno rodzimemi jak i niemieckiemi. Publikacje Wielkopolskiej Izby Rolniczej z roku 1923-24 wykazują jeszcze dobitniej pierwsze miejsce dla żyta Petkus 100 z większemi różnicami w stosunku do innych odmian na korzyść naszej odmiany, a rok ten odznaczał się ciężką zimą, w której wymarzło i wymokło dużo ozimin. Pozatem donosi nam Ks, Roman Czartoryski z Konarzewa, że w jego prywatnie przeprowadzonych doświadczeniach polowych najlepiej plonowała nasza odmiana. Potwierdzają nam to także inne gospodarstwa rolne Niestety nie publikowała jeszcze Sekcja do Spraw Nasiennictwa Związku Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie wyników z ostatnich lat i dlatego nie możemy narazie zacytować wyników na b. Kongresówki.

Zadaniem naszem będzie przez wzmożoną pracę hodowlaną nietylko utrzymać osiągnięte wyniki, ale dążyć stale do dalszego podniesienia hodowli, i mamy nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy mogli zaopatrywać rolnictwo w wyborowy materjał siewny. Przy sposobności nadmieniamy, że hodowla oryginalnego żyta «Rogalińskiego» znajduje się pod stałą kontrolą Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Zarząd dóbr w Rogalinie.

Przyjmowany bardzo gorąco przez publiczność, największe oklaski zbierał artysta za swą piękną grę solową.

*

Przykłady wznawiania swych występów publicznych przez artystów, którzy na czas dłuższy — nieraz wieloletni — przerywali swą działalność, znane są i niejednokrotnie były notowane. W nader rzadkich wypadkach próby takie dawały wyniki spodziewane, albowiem raz przerwana nić stałej łączności między artystą i szerszą publicznością z wielkim trudem daje się znowu nawiązać. Kontyngens dawnych wielbicieli już się przerzedził, prąd niepowstrzymany uszedł naprzód, pozostawiając artystę za sobą. Nowi ludzie z całkiem odmiennemi upodobaniami i nowemi wymaganiami nie są skłonni do życzliwego stosunku ze sztuką doby ubiegłej, z którą ich nic bliższego nie łączy.

Czy się uda przezwyciężyć wszystkie naturalne przeszkody znanemu — przed laty — barytoniście p. Mario-Alma, rozpoczynającemu ponownie karjerę artystyczną?..

Wybitna umiejętność władania stroną techniczną wokalistyki zaznaczyła się w ustosunkowaniu dynamiki głosowej, zwłaszcza w stopniach silniejszych, dźwięcznie brzmiących; może skutkiem chwilowej niedyspozycji, piano nie miało dostatecznej soczystości i brzmiało trochę matowo. Wyraziste i okraszone temperamentem wykonanie aryj operowych: Moniuszki, Verdiego, Bizeta i in. oraz kilku pieśni, wskazywało, że koncertant ma wielkie obycie się ze sceną operową, co się też zaznaczyło niejednokrotnie żywszą gestykulacją, niezupełnie estradową. O ile to nie było skutkiem niewdzięcznej akustyki sali, możnaby życzyć jaśniejszej dykcji. Życzliwie oklaskiwany koncertant uprzejmie śpiewał nadprogramowo.

Z dużem powodzeniem wygłosił p. Kazimierz Wysocki cały szereg poezyj polskich i obcych autorów (częściowo też w formie melodeklamacyj) treści poważnej i nastrojowej, jako też okraszonej humorem.

Do śpiewu i melodeklamacji bardzo udatne akompanjował p. Wainberg.

Michał Józefowicz.

Oberwanie się chmury nad Jarosławiem.

WARSZAWA. 30.VI (*tel. wł. Słowa*) Z Jarosławia donoszą, że wczoraj nastąpiło tam oberwanie się chmury deszczowej. Okoliczne gminy zostały kompletnie zalane. Szkody są olbrzymie i jeszcze wysokości ich nie ustalono.

Dunaj wystąpił z brzegów.

12000 ludzi buduje tamę ochronną.

BIAŁOGRÓD. 30.VI. PAT. Z powodu ciągłych deszczów istnieje wielkie niebezpieczeństwo wylewu Dunaju powyżej Białogrodu. Dwanaście tysięcy wieśniaków i pięć tysięcy wozów zajętych jest dzień i noc przy budowie tamy, chroniącej równinę Baczkę.

BIAŁOGRÓD. 30.VI PAT. W dolinie Dunaju nastąpiła wielka powódź. Miasto Zombor zostanie opróżnione. W akcji ratunkowej bierze udział ludność oraz wojsko.

Dżuma w Meksyku.

MEKSYK. 30.VI. PAT. Z powodu katastrofy powodzi sześć tysięcy osób pozbawionych jest dachu i pożywienia. Wybuchła tutaj dżuma. Liczba zmarłych wynosi 250 osób.

Trzęsienie ziemi w Los Angelos.

SAN FRANCISCO, 30 VI PAT. Wczoraj w południe odczuto trzęsienis ziemi w Sante Monica, Los Angelos i Santa Barbara. W Santa Barbara zginęło jedno dziecko. Wozy tramwajowe zostały wyrzucone z szyn.

Ucieczka z Butyrek.

Z Moskwy donoszą: W nocy 20 czerwca z więzienia w Butyrkach w Moskwie uciekło 20 więźniów politycznych, aresztowanych niedawno za ucieczkę z zesłania i oczekujących na badanie w G.P.U.

Więźniowie obezwładnili straż więzienną wewnętrzna i za pomocą wyłamania krat wydostali się szczęśliwie na wolność.

Walka o miedzę graniczną.

We wsi Stankuny na pograniczu doszło do krwawej bitwy na tle zatargu o ziemię między Janem i Bolesławem Sł. Sprawę tę już niejednokrotnie rozpatrywano w sądzie, lecz obie strony były niezadowolone. W dniu 20 czerwca spór zakończył się tragicznie. Rozpoczęło się od ostrej wymiany zdań między powaśnionymi. Niebawem cała wieś wzięła udział w sprzeczce dzieląc się na dwa wrogie obozy. W rezultacie powaśnione strony chwyciły za cepy, kłonice, a nawet kosy. W jednej chwili padło kilku ciężej rannych.

Jeden z mieszkańców zdołał ujść w ogólnym zamieszaniu i powiadomił o wypadku pobliską strażnicę K. G. P. Natychmiast ze strażnicy wysłano silny patrol pod dowództwem oficera, który przybył do wsi Stankuny i położył kres walce. W trakcie bójki 14 osób zostało lżej lub ciężej rannych. Dowódca patrolu zarządził aresztowanie 13 głównych podżegaczy. Wdrożono szczegółowe dochodzenie.

Ruch na Wilji.

Rozmowa z naczelnikiem wydz. nurtowego p. Wisłockim.

Kursowanie statków po Wilji. Nowy rozkład. Frekwencja pasażerów. Oczyszczanie rzeki Działalność Dyrekcji Dróg Wodnych Regaty.

Od dłuższego czasu już żywo kursują po Wilji parostatki, które wywożą ludność miasta stęsknioną pól, zieleni, słońca, prawdziwego zsiadłego mleka i liryki wiejskiej...

— Ruch największy otwarty jest na drodze: Wilno — Pośpieszka — Kalwarja (Trynopol) — Werki. Na tej przestrzeni kursują statki: „Śmigły" (parostatek), „Grodno" (par.) i „Kurjer" (motorowy), należące do p. Janowicza oraz motorówki „Sokół" i „Pan Tadeusz", (nowo zbudowany), należące do p. Borowskiego. Oprócz tego kursuje po Wilji spacerowa łódź motorowa „Leśka" p. Mewerta, nie rejestrowana.

— Dlaczego dotąd nie widać rozkładu parostatków?

— Oddawna już był rozkład ułożony, ale nikt się doń nie stosował. Pojęcia pan nie ma, co za figle wyprawiali sobie konkurenci statków, żeby zdobyć jaknajwięcej pasażerów! Jeżeli jeden statek miał odejść o 10 ej, to natychmiast inne statki postanowiły odejść o tej samej godzinie. Zaczynały się na przystani karygodne kłótnie, wyzwiska, wyrywano sobie pasażerów oburącz, kokietowano ich zmianą cen, obiecywano Bóg wie co, żeby tylko zapełnić pokłady!

Ustanowiliśmy teraz z d. 19—VI nowy rozkład, który musi położyć kres rozmaitym figlom konkurencyjnych statków. Dochodziło już do tego, że trzeba było żądać interwencji policji. Spisano szereg protokółów, które zawędrowały z Województwa do Ministerstwa Spraw Wewn., stamtąd znów do M. Robót Publicznych (?) i znowu wróciły do Dyrekcji Dróg Wodnych. Ciągnęło się to od Annasza do Kaifasza.

Teraz—basta! Nowy rozkład wprowadzić musi ład. Policja będzie śledzić za porządkiem.

— Jakaż frekwencja?..

— W dni świąteczne statki są pełne, szczególniej przy ładnej pogodzie. Bierze obecnie duży udział w wycieczkach młodzież szkolna, wolna od lekcyj. W dnie powszednie ekskursantów nie wiele. Dopuszczalna ilość wycieczkowiczów przedstawia się następująco: „Śmigły" pomieścić może 127 pasażerów, «Grodno»—74, „Kurjer"—94, „Sokół"—56 i „Pan Tadeusz"—150. Podane liczby odnoszą się do miejsc siedzących. Dzieci do lat 12-tu liczą się poniekąd za pół osoby.

Przystąpiliśmy obecnie do oczyszczenia rzeki od kamieni między Wilnem a Werkami. Dalej aż do Niemenczyna nie uruchomiliśmy rzeki z powodu braku frekwencji.

Do oczyszczenia Wilji z kamieni, zarostów, pali, karczów używa się maszyny t. zw. prądówki.

Między 3—5 lipca zamierzone są na Wilji międzyklubowe regaty na przestrzeni między Wilnem a gmachem składnicy Dyrekcji.

*

— Pragnąłby coś wiedzieć o działalności Dyrekcji Dróg Wodnych.

— Dział ogólny zajmuje się sprawami osobowemi. Dział budowy ma największe zadania. Chodzi o odbudowę zniszczonych przez wojnę kanałów: Ogińskiego, Królewskiego i Augustowskiego. Najpilniejsza robota dziś to odrestaurowanie kanału Ogińskiego. W razie zawiązania przez Polskę ruchu handlowego z Rosją i Litwą—odegra on doniosłą rolę. Rozwinie się wówczas ruch drogą: Dniepr, Prypeć, Pina, Jasiołda, Kanał Ogińskiego, Szczara, Niemen, Kłajpeda (Bałtyk).

Wydział hurtowy śledzi za stanem wody, pobiera opłaty za ruch statków i tratew. Wydział mechaniczny zajmuje się objektami pływającemi skarbowemi. Należą tu państwowe statki, pogłębiarki i prądówki. Warsztaty mechaniczne i reparacyjne mieszczą się w Pińsku. Wreszcie wydział hydrometryczny bada poziom wody i łączy funkcje związane z tem.

Dodać należy, że w Polsce są tylko dwie Dyrekcje Dróg Wodnych: warszawska i wileńska. Wileńskiej dyrektorem jest inż. Bosiacki, dyrekcja ta obejmuje drogi wodne następujących rzek: Prypeci, Niemna, Słuczy, Styru, Piny, Dźwiny i ich dorzeczy.

E. Sch.

Ruch w świecie piłkarskim.

Dobiegające do końca rozgrywki o mistrzostwo okręgu Wileńskiego po wynikach poszczególnych meczów z soboty i niedzieli: 1 pp. leg. — Makkabi 3:2, Pogoń — 42 p.p. 4:0 i Wilja — Cresovia 2:1, wysunęły na czoło tabeli trzy nasze czołowe kluby, a mianowicie Wilję, Pogoń i 1 pp. leg.

Wilja ukończyła już rozgrywki i ma trzynaście punktów (feralna trzynastka), pierwszy ma 10 punktów i dwie gry przed sobą, Pogoń 9 punktów i też dwie gry.

Trudno jest przewidzieć, kto tu będzie mistrzem, jednak przepowiednie nasze z dn. 31 marca r.b. sprawdzają się po części, bowiem jest rzeczą zupełnie możliwą, że Pogoń lub 1 pp. leg. zajmie czołowe miejsce w tabeli. Nasze przewidywania co do Pogoni opieraliśmy na nazwiskach Sliwy i Koguta, jednak, jak widać obeszło się i bez nich.

Kto zejdzie do klasy B? Może Makkabi, co byłoby jednak niesprawiedliwe, bowiem drużyna ta przez cały czas, zwłaszcza pod koniec rozgrywek grała ładnie, a niepowodzenia swoje zawdzięczać może brakowi szczęścia. Makkabi wygrywająca mecze towarzyskie nie ma zupełnie szczęścia do rozgrywek mistrzowskich.

Naszem zdaniem surowa drużyna 42 pp. byłaby najlepszym kandydatem do B — klasy.

W innych okręgach przewidywania nasze sprawdziły się prawie wszędzie. Warszawa jeszcze nie ma mistrza, będzie nim jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa Polonja, w Krakowie króluje bezapelacyjnie Cracovia, która nie przegrała ani jednego meczu, we Lwowie Pogoń broni się przed Czarnymi, w Poznaniu — Warta, w Toruniu bez apelacyjnie T. K. S. Łódź przyniosła niespodziankę. Czteroletni mistrz Ł. K. S. zmuszony był ustąpić berło Turystom. Siła powędrowała na grzybki. Szkoda tylko, że u nas w Wilnie „zielony stolik" jest w tym sezonie czynnikiem decydującym w tej sprawie. 7.

Nowości wydawnicze.

— **Juljan Tuwim: «Słowa we krwi».** Poezje. Warszawa. Wacław Czarski 1Sp. 1926.

— **Mieczysław Braun: "Rzemiosła».** Poezje. str. 95. Warszawa. F. Hoesick. 1926.

— **Marja Pawlikowska: «Pocałunki»** Poezje. Str. 43 Warszawa. F. Hoesick. 1926.

— **Zbiór przepisów prawnych dotyczących pracy na roli** na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyłączeniem województwa Śląskiego oraz obszaru Spisza i Orawy. Opracowała Janina Baudouin de Courtenay. Grzegorzewska kand. praw. Str. 312. Warszawa. 1926

Jest to tom 33-ci wydawanych przez firmę «F. Hoesick» tekstów ustaw obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. Format podręczny. Strona typograficzna wzorowa. Opracowanie tudzież wstęp nie pozostawiające nic do życzenia.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film
„Biały bóg papuasów" dramat w 7 aktach. Osnuty na tle noweli CLIWE ARDENA.
W rolach tytułowych: BEBE DANIELS i RICHARD DIX. Rzecz dzieje się współcześnie w Darbury, Spokojnej mieścinie Angielskiej i na jednej z bezludnych wysp Archipelagu Polinizyjskiego.
Nad program: „Ogród zoologiczny w Poznaniu"

Do wynajęcia obszerny lokal na restaurację, lub na przedsiębiorstwo handlowe
Wilno Wileńska Nr. 38, lokal restauracji «Warszawianka». Informacji udzielają członkowie zarządu Agoszkow ul. Sierakowskiego 18 m. 3, lub Daniłowa ul Sierakowskiego 6 m. 6. Dzierżawa może nastąpić wraz z kompletnem umeblowaniem, instalacją elektryczną, inwentarzem restauracyjnym i instrumentami orkiestry.

Pierwsza Wileńska Spółka PARCELACYJNA
Ostrobramska 7
zawiadamia Szanownych Klijentów, że od dnia 21 Czerwca do dn. 21 Sierpnia rb. Biuro Spółki będzie czynne codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 8,30 do godz. 13,30 pp.

Uwaga!
Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
w WILNIE, ul. Garbarska Nr 1 (1 sze piętro)
tel. Nr 82.
Najtaniej i najdogodniej załatwia OGŁOSZENIA do wszystkich pism. Kosztorysy na każde żądanie.

SKŁAD BRONI i PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH
F. Zienkiewicz, WILNO, Św.-Jańska 9
Poleca pp. myśliwym świeżo otrzymany transport broni i przyborów myśliwskich bezpośrednio z zagranicy. Dla Klubów Myśliwskich specjalne warunki. Zamówienia uskuteczniają się również za zaliczeniem. Ceny fabryczne.

Koncesjonowane Pierwsze Kursa Maturyczne i Uzupełniające „Pilność"
we Lwowie, ul. Pańska 1. 14-II p.
Kursa zbiorowe i Korespondencyjne. Wyczerpujący prospekt na rok szkolny 1926-7 za nadesłaniem znaczka pocztowego za 16 groszy. Kursa te istniejące od roku 1921, cieszą się wielką frekwencją uczniów są prowadzone wzorowo, systemem szkolnym.

Darmo PORTRET OPRAWIONY
w ramie wartości 30 złotych
rozmiaru 35x45 może otrzymać każdy. Bliższe szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczku poczt. za 16 gr.
Adr. Warszawa
Plac Napoleona Skrz. pocz Nr 627.

Upraszam o poparcie W nej Klijenteli — Placówki Polskiej Meblowej. Zawalna 15.
Wykonywa obstalunki. Posiada Salony bambusowe 275 zł., Salony dębowe piękne 415 zł., Szafy, Kredensy, Stoły jadalne oraz przyjmuje meble do sprzedania.
Z poważaniem sługa Makowski,

Wezmę w dzierżawę 50 — 100 dziesięcin ornej ziemi, łąkami i pastwiskiem w okolicy Wilna z zabudowaniami. Oferty: Wilno, Belmont 34. C. K.

Akuszerka
W. Smiałowska
przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46. m. 6
WZP Nr 63.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dniu 19 lipca 1926 r. o godz. 12 ej, w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pniu i materjałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach Dyrekcji: Rudnickiem, Międzyrzeckiem, Uszańskiem, Brasławskiem, Duniłowickiem, Dziśnieńskiem, Olkienickiem, Oszmiańskiem, Druskienickiem, Jeziorskiem, Mostowskiem, Bakształskiem, Bersztowskiem, Wilejskiem, i Święciańskiem. Wykaz jednostek sprzedaży, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzenia w godzinach urzędowych w D.L.P. w Wilnie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie

Kocioł parowy
używany, kornwalijski
kupimy
Minimum 100 m² powierzchni, około 10 atmosfer, z kominem żelaznym lub bez. Oferty pod «Fabryka parowa» przesyłać pod adresem: Warszawa, Poczta Główna, skrzynka 55.

OKAZYJNIE do SPRZEDANIA
3 PRASY DO SIANA 3
AUTOMATYCZNO - RĘCZNE
HURTOWNIA KRESOWA
St DUKSZTY.

Letnie mieszkanie (2 pokoje i trzy) we dworze 12 klm. od Wilna Okolica Werek. Wiadomość: Kalwaryjska 55 Wodzyński.

Młoda nauczycielka z doskonałym francuskim udziela lekcji konwersacji — poważne rekomendacje. Oferty piśmienne przyjmuje redakcja PAT ul. Uniwersytecka 6-8.

Dr Cz. Koneczny
Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11 — 8. Wojskowym i urzędnikom zniżka.
W. Z. P. Nr 4503 VI 16 VI 26.

Poszukuję nauczyciela (egzamin z 6-ciu klas) Wiosenna 3 m. 2

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ul ZAWALNA 1 TELEFON 1—147
Komunikujemy, iż na sezon jagodowy stale sprzedajemy ze składu Zawalna 1
CUKIER kryształ
na worki (100 kl.)
zaś ze sklepu na Kalwaryjskiej Nr 2
w detalu
Na żądanie pp. Rolnikom wysyłamy cukier workami za zaliczeniem kolejowem po wypłaceniu zaliczki 35 zł. za worek.

MŁODA osoba poszukuje kondycji w zamożnym domu obywatelskim w charakterze nauczycielki muzyki lub do towarzystwa. Wyższe wykształcenie muzyczne, średnia konwersacja francuska i angielska. Łaskawe zgłoszenia «Pianistka» Warszawa, Poczta Główna, skrzynka 55.

Zgub.: Taśma miernicza i czerwony worek z bielizną 27 bm. wieczór w okolicy dworca — Kwiatowej Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem ul. Lwowska 31 m. 4.

Do wydzierżawienia ogród owocowy 850 drzew w pobliżu Wilna. Adres w Administracji «Słowa»

CONAN DOYLE.

8) Koło w trójkącie.

ROZDZIŁ VI.

Tajemnica się rozjaśnia.

Następnego ranka zastaliśmy Macdonalda i Mazona w gmachu policji miejscowej, przeglądających plikę listów i depesz. Trzy dokumenty leżały odłożone na bok,

— Cóż, niema jeszcze śladów nieuchwytnego cyklisty? — zapytał Holmes wesoło. Gdzież jest ten zbieg?

Macdonald wskazał na rozrzucone papiery;

— Według tych danych, widziano go w kilkudziesięciu miejscach, we wszystkich stronach Anglji i to w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. W trzech miastach został aresztowany, widocznie w całej Anglji go pełno!

— Co pan mówi!—zawołał współczującym tonem Holmes. — Pozwólcie panowie, że dam wam radę przyjacielską. Wiecie, że nic nie mówię, dopóki nie mam w ręku danych zupełnie pewnych, to znaczy, że wtedy dopiero mogę się z panami podzielić memi przypuszczeniami, gdy ich prawdziwość nie będzie mogła być zakwestjonowaną. Oto dlaczego nie mogę opowiedzieć panom to co wiem i czego się domyślam. Z drugiej strony obiecałem szczerze współpracować z wami, nie mogę więc dopuścić byście panowie tracili czas bezpłodnie i niepotrzebnie, jak to robiliście dotąd. Przyszedłem więc z radą, byście zaprzestali poszukiwań swych!

Obaj dedektywi spojrzeli z przerażeniem na znakomitego kolegę.

— Uważa więc pan, że wyjaśnienie tej sprawy jest niemożliwe?

— Uważam starania *panów* za zbyteczne i beznadziejne, nie dowodzi to jednak, bym nie wierzył w szczęśliwy rezultat naszych poszukiwań.

— Ależ rower, nie jest naszem przywidzeniem? Mamy rysopis przestępcy, jego tekę, rower. Musimy go znaleźć, czemu pan w to wątpi?

— Oczywiście znajdziemy go, lecz nie chcę byście panowie tracili czas na poszukiwaniu go w Londynie i we wszystkich stronach Anglji. Pewien jestem, że dojdziemy do celu szukając o wiele bliżej.

— Pan ukrywa coś przed nami. Nie jest to postępowanie koleżeńskie.

— Pan zna moje zwyczaje, panie Macdonaldzie. Jeśli nie wyjaśniam czegoś, to tylko do czasu, dopóki wymaga tego dobro sprawy. Muszę raz jeszcze sprawdzić zebrane dane. Uczynimy to z łatwością, a wówczas pożegnam panów i powrócę do Londynu, pozostawiając panom całkowity plon moich poszukiwań. Jestem panom wdzięczny za wciągnięcie mnie do tego śledztwa, gdyż nie miałem jeszcze tak oryginalnej i ciekawej sprawy...

— Więc cóż się stało panie Holmesie? Wczoraj zgadzał się pan z nami całkowicie.

— Spędziłem dziś w nocy kilka godzin w zamku.

— I cóż?

— Mogę opowiedzieć to tylko w ogólnych zarysach. A propos chciałbym przeczytać panom nieduży, lecz ciekawy opis starego zamku, który kupiłem dzisiaj.

Holmes wyciągnął z kieszeni maleńką broszurkę z rysunkiem starego zamku na okładce.

—Wie pan, panie Macdonaldzie, że zupełnie inaczej prowadzimy śledztwo gdy znamy historję otaczających nas przedmiotów. Pozwólcie, że wam przeczytam parę stron tej broszurki —«Zamem ten zbudowany jest na miejscu dworu w Birlston, za czasów jakobinów znany był jako jedna z najpiękniejszych budowli tej epoki»

Dedektywi okazywali silne zniecierpliwienie.

— Jeśli ponowie nie chcą słuchać, nie będę czytał tej książeczki. Lecz przypuszczam, że dużo myśli nasunąć może świadomość, że zamek ten służył schroniskiem, podczas wojny domowej, królowi Karolowi.

— Wszystko to może być bardzo ciekawe, ale nie ma nic wspólnego z naszą sprawą.

— Drogi Macdonaldzie, powinien pan głębiej ujmować zadania, które stawia przed nami nasz fach. Wiadomości historyczne mogą wyświadczać nam olbrzymie usługi. Proszę mi wierzyć, że, jako teoretyk naszego fachu, uważam to za kwestję niezmiernej wagi, a wie pan wszakże, że jestem o wiele starszy od pana i mam więcej doświadczenia...

— Nie mogę temu zaprzeczyć — odrzekł zmieszany nieco dedektyw — Pan dochodzi zwykle do celu lecz dąży doń jakiemiś niezwykłemi okrężnemi drogami.

— Więc powstawmy historję na na stronie i wróćmy do teraźniejszości. Byłem dzisiejszej nocy w zamku, nie widziałem tam ani pani Douglas, ani pana Barkera, nie miałem żadnej potrzeby, by ich niepokoić, z przyjemnością jednak dowiedziałem się, że dama ta cieszy się dobrym humorem i równie dobrym apetytem. Wizyta moja ograniczyła się do przyjacielskiej pogawędki z Amesem, który zgodził się następnie pozostawić mnie w bibljotece nikomu w domu nie oznajmiając o tem.

— Jakto? Razem z *nim*? — zawołałem.

— O nie, bibljoteka jest uporządkowana już całkowicie, Powiedziano mi, że pan Macdonald pozwolił sprzątnąć w pokoju. Spędziłem tam niezmiernie pouczający kwadrans.

— Cóż pan tam robił?

— Nie będę tego ukrywać nadal — zajęty byłem szukaniem zaginionego hantla, który ostatecznie udało mi się znaleźć.

— Gdzie?

— Aha! Tutaj dochodzimy do granicy tego, co mogę opowiedzieć. Bądźcie cierpliwi, a obiecuję wam, że w krótkim czasie będziecie wiedzieli tyle, co ja. Teraz zaś dam panom radę, jak macie postąpić.

— Cóż pan chce nam zaproponować?

— Zanim powiem to, muszę uzyskać słowo honoru, że panowie ściśle wypełnią moje propozycje.

— Znając pana oddawna, wiem, że kieruje się pan zawsze poważnemi względami, przystaję więc chętnie na to żądanie.

— A pan, panie Mazonie?

Prowincjonalny dedektyw rzucał na nas rozpaczliwe spojrzenia, zaskoczony był postępowaniem Holmesa, którego poraz pierwszy spotykał.

— Sądzę, że to, co odpowiada panu inspektorowi, musi mnie zadowolnić również.

— Doskonale!—zawołał mój przyjaciel.—W takim razie radzę panom przedsięwziąć wycieczkę, w celu poznania przepięknej okolicy. Podobno za wsią ujrzeć można prześliczny widok na las i rzekę, znajduje się też i hotel w którym będziecie mogli zjeść obiad. A wieczorem, gdy powrócicie do domu mimo zmęczenia...

— To już doprawdy, za wiele— krzyknął Macdonald, zrywając się z krzesła.

— No dobrze, dobrze—rzekł Holmes, klepiąc go po przyjacielsku po ramieniu. Spędzajcie więc, panowie, dzień dzisiejszy według własnej ochoty, ale wieczorem musimy się spotkać. Zanim jednak się rozstaniemy, chciałbym napisać list do pana Barkera.

Przedyktuję go, jeśli pan pozwoli.

„Szanowny panie!"

Uważamy za konieczne spuścić wodę z fosy, otaczającej zamek, w nadziei...

— To jest niemożliwe... przerwał inspektor.—Ustaliłem już...

— Proszę się nie przyjmować, niech pan pisze dalej:

...iż znajdzie się w niej coś co naprzód posunie śledztwo. Przygotowałem już wszystko i niniejszem oznajmiam panu, że jutro rano robotnicy rozpoczną kopanie kanału..."

Proszę teraz podpisać ten list i wyprawimy go około czwartej, na tę godzinę zbierzemy się tutaj, a tymczasem korzystajmy z wolnego czasu, bo narazie nic więcej zrobić nie możemy.

(D. C. N.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz — w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23.